

Pomoc chorym i niepełnosprawnym (3) – Skoczów

Data publikacji: 26.02.2019 16:00

Wiadomo nie od dzisiaj, że choroba nie wybiera zarówno wieku osoby jak i rodzaju schorzenia. Zdarzają się przypadki, że na świat przychodzą dzieci z zdiagnozowaną poważną chorobą, która będzie towarzyszyła przez całe życie. Nie chodzi o przeziębienie, ból gardła czy głowy. Są choroby, schorzenia, dysfunkcje wymagające specjalistycznej, często całodobowej opieki medyczno – rehabilitacyjnej.



fot.: arc.ox.pl

Kolejnym miejscem, w którym takie właśnie osoby mogą liczyć na całodzienną pomoc jest skoczowski Powiatowy Dom Pomocy Społecznej „Feniks” znajdujący się przy ul. Sportowej 13. Zadaliśmy kilka pytań pani Joannie Wieja – Dyrektor PDPS.

- Czy możemy prosić o przybliżenie działalności skoczowskiego „Feniksa”?

- Powiatowy Dom Pomocy Społecznej „Feniks” świadczy usługi bytowe i opiekuńcze dla dorosłych osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. W chwili obecnej nie mamy żadnego dziecka wśród naszych podopiecznych. Nasza najmłodsza mieszkanka kończy w tym roku 18 lat. Społeczność mieszkańców liczy 120 osób, jesteśmy domem koedukacyjnym czyli przebywają tutaj zarówno kobiety jak i mężczyźni. Są to osoby z niepełnosprawnością intelektualną w różnym stopniu, dodatkowo towarzyszą im również inne schorzenia. Dom organizacyjnie podzielony jest na sześć oddziałów – na których znajdują się pokoje, łazienki, kuchenki podręczne, sale dziennego pobytu czyli miejsca, w których toczy się codzienne życie naszych mieszkańców.

W budynku głównym mamy cztery oddziały – dwa żeńskie i dwa męskie, w kolejnym budynku połączonym przewiązką z budynkiem głównym jest w tej chwili oddział dla kobiet (wcześniej przeznaczony był dla dzieci), a w wolnostojącym budynku mamy oddział koedukacyjny przeznaczony dla 18 osób. Średnio na każdym z odcinków przebywa 20-22 osób i na każdy taki oddział przypada 8 osób personelu opiekuńczego.

- Jak odbywa się życie codzienne podopiecznych domu?

- Nasze życie staramy się organizować tak, aby jak najbardziej przypominało dom. Oprócz zaspakajania podstawowych potrzeb bytowych, opiekuńczych, z zakresu ochrony zdrowia i rehabilitacji organizujemy czas wolny, którego tym osobom nie brakuje. Mieszkańcy są podzieleni na grupy terapeutyczne, w zależności od swoich możliwości i potrzeb, zainteresowań i pasji. Formy terapii są zarówno grupowe jak i indywidualne, dobierane konkretnie pod danego mieszkańca. Szereg osób wymaga właśnie tej indywidualnej formy, z uwagi na uwarunkowania zdrowotne, jak również swoje preferencje. Ich życie w dużej mierze opiera się na „byciu” w grupie, dlatego zdecydowana większość mieszkańców poszukuje indywidualnego kontaktu z terapeutą, psychologiem czy pracownikiem socjalnym. Pomagamy podopiecznym praktycznie we wszystkich czynnościach dnia codziennego. Toaleta, ubieranie, często karmienie, podawanie leków, opieka nad osobami leżącymi. Największym wyzwaniem dla nas jest, aby przy dość sporej liczbie zarówno mieszkańców jak i personelu budować atmosferę domu, w którym każdy się dobrze czuje, chętnie do niego wraca i dobrze o nim mówi... To nie jest łatwe zadanie, ponieważ musimy pozostać mimo wszystko instytucją, dobrze zorganizowaną, gdzie wszystko ma swój czas i miejsce i każdy musi wypełnić dobrze swoją rolę, ale mam nadzieję, że nasi mieszkańcy lubią to miejsce...

- Jak się odbywa przyjmowanie podopiecznych do „Feniksa”?

- Przyjmujemy do PDPS na podstawie decyzji o przyjęciu mieszkańca, którą wydaje Gmina kierująca, a decyzję o umieszczeniu w naszej placówce wydaje Starosta Powiatu Cieszyńskiego. Finansowanie pobytu mieszkańca określa ustawa o pomocy społecznej, która mówi, że 70% dochodu mieszkańca stanowi opłatę za pobyt, a pozostałe 30% pozostaje w dyspozycji mieszkańca. Kwota dochodu mieszkańca nie pokrywa zwykle kosztu pobytu w naszej instytucji, dlatego różnicę w opłacie pokrywa gmina kierująca do DPS. Istnieje oczywiście obowiązek alimentacyjny po stronie bliskich takiego mieszkańca, ale najczęściej sytuacja finansowa rodzin jest na tyle trudna, że koszty ponosi Gmina.

- Jak wygląda u Was sytuacja dostępności dla niepełnosprawnych?

- Cały obiekt jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W budynku głównym mamy windę, platformy schodowe przemieszczające podopiecznych, w budynku wolnostojącym nie mam żadnych barier architektonicznych, budynek jest parterowy, pozbawiony schodów. Przystosowane są również wszystkie łazienki i toalety. W ostatnim czasie przeszliśmy wymianę i modernizację instalacji elektrycznej w budynku głównym i wszystkie pomieszczenia zostały przy tej okazji odświeżone. Na bieżąco w miarę posiadanych środków i możliwości wprowadzamy udogodnienia dla naszych podopiecznych. Idealną sytuacją byłoby, aby mieszkańcy mogli mieszkać tylko w pokojach jedno lub dwu osobowych, aby mieli więcej przestrzeni dla siebie, więcej intymności, wyciszenia i spokoju. Jest to niestety niemożliwe, ale staramy się tak dobierać mieszkańców wspólnie zamieszkujących, aby eliminować ewentualne konflikty i wzajemne niesnaski, które też się od czasu do czasu pojawiają.

Codziennie prowadzona jest rehabilitacja dla naszych mieszkańców przez dwóch naszych specjalistów. Odbywa się ona w pomieszczeniach rehabilitacyjnych, przy sprzyjającej aurze na zewnątrz, jak również prowadzimy rehabilitację przyłóżkową.

- Rehabilitacja, życie codzienne na oddziałach i w pokojach. A co z życiem kulturalnym?

- Organizujemy naszym podopiecznym spotkania z zaproszonymi gośćmi, odwiedza nas cyklicznie Teatr Krakowski oferując bajkowe przedstawienia, odwiedzają nas zaprzyjaźnione przedszkola, szkoły, przedstawiając okolicznościowe programy artystyczne. Na stałe w nasz harmonogram zajęć wpisują się wizyty w Bibliotece Miejskiej w Skoczowie czy w Teatrze Elektrycznym. Mamy piękną, dużą Salę Kominkową, gdzie podopieczni również lubią spędzać wolny czas relaksując się przy okazji, i w tej Sali najczęściej organizujemy te artystyczne przedsięwzięcia oraz zabawy taneczne przy muzyce „na żywo”. Tam też co roku spotykamy się również z rodzinami, opiekunami prawnymi naszych podopiecznych, aby przedstawić im najciekawsze wydarzenia z całego roku i miło spędzić wspólnie czas.

Staramy się organizować podopiecznym czas w różnorodny sposób. Samo usytuowanie „Feniksa” w pobliżu wałów rzeki Wisły pozwala na bezpieczne poruszanie się po tych terenach, mamy grupę osób, które uprawiają nordic walking pod opieką rehabilitantów. Skoczów jest dla nas miastem bardzo otwartym, korzystamy z tego, że mamy wszędzie blisko i możemy pójść do kawiarni, pospacerować po mieście, zrobić zakupy w sklepach, wejść na Kaplicówkę i podziwiać przepiękne widoki na Beskidy i okolicę; praktycznie po sąsiedzku mamy pływalnię „Delfin” i kręgielnię. Mamy przyjazne otoczenie nie tylko przyrodnicze, ale również wśród społeczności lokalnej, co nas bardzo cieszy.

Dysponujemy sporą bazą samochodów dostosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych i wyjeżdżamy na wycieczki, dłuższe kilkudniowe wyjazdy, aby podopieczni zmienili trochę klimat i otoczenie. Chcemy wprowadzać podopiecznych w świat, który nas wszystkich otacza. Tradycją jest już, że od wielu lat uczestniczymy w Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle, obowiązkowo bierzemy udział w organizowanym corocznie w Cieszynie Dniu Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną, często otrzymujemy zaproszenie na imprezy organizowane przez Uniwersytet Śląski w Cieszynie, który pręźnie z nami współpracuje przy zaangażowaniu pedagogów i studentów. Prowadzimy również stałą współpracę z Przedszkolem nr 3 w Skoczowie, gdzie często gościemy w ramach integracji z przedszkolakami, bierzemy udział w teatrzykach przygotowywanych dla dzieci. Bardzo cieszymy się z tego, że możemy uczestniczyć w takim życiu i że osoby z naszego najbliższego otoczenia są dla nas otwarte i przychylne.

Z racji tego, że PDPS „Feniks” jest jednostką organizującą Warsztat Terapii Zajęciowej w Drogomyślu korzystamy z zaproszeń do Drogomyśla na bale, zabawy andrzejkowe i obowiązkowo co roku na Przegląd Teatralny „Zameczek”, który dla obu naszych placówek jest dużym wydarzeniem kulturalnym. Każde

takie wyjście na zewnątrz jest otwarciem okna na świat dla naszych mieszkańców, których życie zmusiło do stałego pobytu w instytucji całodobowej.

- Bardzo dziękuję za wyczerpujące przybliżenie działalności „Feniksa”. Mam nadzieję, że nadal będziecie mogli liczyć na przychylność mieszkańców i ludzi dobrej woli. Miejsce to jest potrzebne aby takie osoby godnie mogły spędzać swoje życie pomimo swojej niepełnosprawności intelektualnej. Często przebywają w tym miejscu nie ze swojej winy i przyczyny i dla nich cały personel stara się stworzyć miłą, rodzinną i domową atmosferę.

Andrzej Koenig